KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 29 Kwietnia. / 11 Maja. Rok 1855. № 124. Jutro, Śgo Pankracego M.

Najwyższym Rozkazem, w Wydziale Wojskowym, z d. 17 Kwietnia, uwolniony z Korpusu Inżenierów, Jenerał-Major Inżenierji *Avreggio 2gi*, wstępuje do służby do tegoż Korpusu, i mianowany Dowódzcą Okręgu Zachodniego Inżenierów.

Testament w Bogu spoczywającego Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Pawłowicza.

Wymowny autor, opisawszy szczegóły ostatnich chwil niezapomnianego Monarchy, zamyka swój opis następnemi słowy:

»Taki był zgon opłakiwanego przez nas Cesarza. Spowiednik Jego, *zacny* i *dobry*, jak wyrzekł Monarcha w jednej z przedśmiertnych chwil swoich, ojciec Bażanow, przed którym, z godności i obowiązków jego, odkryte były wszystkie tajniki duszy Cesarza, mówił nam, zalewając się łzami: »Z powinności mego urzędu wielu umierających, a w tej, liczbie i znanych ze swej prawości, opatrywałem ostatniemi Sakramentami św: i modlitwą, ale nigdy niewidziałem tak wzruszającego i wielkiego tryumfu wiary Chrześcijańskiej nad śmiercią.” Drugi świadek zgonu Najjaśniejszego Cesarza, dodaje do tego: »Jeśliby można było wprowadzić do Jego gabinetu, na kilka godzin przedtem, człowieka nie uznającego Boga i Jego Opatrzności, wtedy człowiek ten wyszedłby ztamtąd chrześcjaninem.”

»Lecz nie zatrzymamy się na tych jednych wypadkach i okolicznościach, w których tak jasno się przedstawia czystość duszy zamiarów, wszelkich pobudek Cesarza Mikołaja, w ostatnie dnie i godziny życia Jego. Większą jest dla nas jeszcze radością wiedzieć i dowieść czytelnikom i wszystkim spółziomkom naszym, że w Nim te uczucia, ta czystość duszy zawsze były też same. Za dowód może temu służyć pozostawiony przez Niego testament.

»Pisany on jest od początku do końca, własną ręką Cesarza jeszcze w 1844 roku (4 Maja w dzień Wniebowstąpienia, jak o tem nadmienił w końcu aktu pod swym podpisem). Wspomniał On także, że chociaż testament ten jest bruljonem, ale *prosi* aby wszystko wypełniono według tego aktu, jeżeli nie zdąży przepisać go na czysto. Przy czytaniu tego testamentu nie wiadomo co bardziej podziwiać, *podziwiać z rozkoszą*, czy wyrażone, albo, właściwiej mówiąc, tchnące w każdym jego wyrazie uczucia tkliwej troskliwości ojca rodziny, który wchodzi we wszelkie szczegóły położenia małżonki i dziatek, czyli też gorącej miłości dla ojczyzny i jej sławy, czy nareszcie pokorę chrześcjańską i wspaniałomyślność.

»Uczynimy tu przedewszystkiem uwagę, — między innemi i dla tego aby zapobiedz, jeśli można, nierozsądnym pogłoskom, rozszerzanym przez niektóre gazety, o mniemanym, nigdy nie istniejącym testamencie politycznym Piotra Wielkiego, — że w testamencie Cesarza Mikołaja Pierwszego, pisanym na kilka lat przedtem przez Samowładcę najobszerniejszego w świecie państwa, w zupełnej sile męzkiej, pośród najbardziej sprzyjających okoliczności, nie masz nawet, i w widokach ambicji, jeśliby miał takowe, ani jednego artykułu, ani jednego wyrazu, tyczącego się polityki, nietylko zagranicznej ale i wewnętrznej. Wiedział On, że wszelka skazówka tego rodzaju, uczyniona przez Monarchę i Ojca, mogłaby w pewnym stopniu ograniczyć lub utrudnić działania Następcy Jego Tronu podczas jakiej nagłej zmiany okoliczności. Znał też i zasady i serce swego Następcy, i nie wątpił, że wszystko dokonane przezeń, będzie dla dobra Rossji, tak, jakby On sam uczynił na Jego miejscu i w Jego położeniu. Testament ten, z wyjątkiem kilku rozporządzeń dotyczących własnego osobistego majątku Cesarza, jest, rzec można, tajemną rozmową Jego duszy z sobą, wylaniem myśli i uczuć, jako człowieka i chrześcjanina. Nie chciał On nawet nazwać aktu tego swą *Ostatnią Wolą*, jakoby niepozwalając sobie rozkazywać z po-za-grobu, i dał mu nazwę więcej skromną, nawet pokorną: *Swoich ostatnich życzeń*.

Uświęciwszy według chrześcjańskiego obyczaju, początek tego aktu testamentowego imieniem Bozkiem: Ojca i Syna i Ducha Śgo, Cesarz pisze dalej:

»W roku 1831, 21go Czerwca, przy początku cholery, napisałem naprędce ostatnie moje życzenia. Bogu miłosiernemu spodobało się nietylko zachować życie całej wówczas Naszej Familji, ale z łaski Bożej od owej pory pomnożyła się Ona znacznie. Te szczęśliwe wydarzenia muszą zmienić w części Moje pierwsze zamiary, i dla tego uważam za potrzebne postanowić co następuje, jako wynurzenie moich ostatnich życzeń.”

Artykuł 1szy aktu testamentowego poświęcony jest w zupełności Tej, Która przez cały ciąg życia spoczywającego obecnie w Bogu Cesarza, zajmowała pierwsze miejsce w Jego sercu, po uczuciu Monarszych względem Rossji obowiązków. Oznaczywszy majątki nieruchome rozmaitego rodzaju, pałace, dacze, folwarki i wsie składające osobistą własność Najjaśniejszej Cesarzowej Alexandry Fedorówny, dodaje On: »Pragnę jednakże, aby Żonie Mojej pozostawione było użytkowanie z pokojów Jej w pałacu zimowym, na wyspie Jełagina i nowym pałacu w Carskiem Siele.”

»Oprócz tego, chociaż z prawa następstwa pałac Mikołajewski (Aniczkowa) należeć winien do Starszego Syna Mojego, ale dożywotnie używanie onego pozostawiam Mej Żonie, jeśli się to Jej spodoba.”

»Zalecam wszystkim Dzieciom i Wnukom Moim lubić i szanować ich Rodzicielkę i dbać o Jej spokój, uprzedzać Jej chęci i starać się o pocieszenie Jej starości przez ich tkliwą troskliwość. Nigdy i nic ważnego przez całe swe życie nie przedsiębrać, nie zasięgnąwszy poprzednio Jej rady, błogosławieństwa macierzyńskiego.

»Młodsi Synowie Moi mają być aż do pełnoletności zupełnie od Niej zawiśli.

W artykułach 2m, 3m, 4tym i 6tym, wspomniawszy, że podarowany Mu przez Cesarza Alexandra Igo, pałac Mikołajewski (Aniczkowa), ze wszelkiemi w rozmaitych czasach do niego przykupionemi domami i miejscami, równie jak i pozostały po Cesarzowej Marji Fedorównie majątek Gatczyński, na zasadach i warunkach, w Jej testamencie ustanowionych, należyć mają do Następcy Tronu,— Którego On z natchnienia przeczucia ojcowskiego i jakoby uważając Siebie za zeszłego już z tego świata, wszędzie nazywa Cesarzem,—Monarcha przeznacza dlań i własny Swój arsenał w Carskiem Siele, a Wielkiemu Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi wszystkie modele morskie, teleskopy i łuby, gabinet medalów i własną Swą bibljotekę w pałacu Aniczkowa.

Artykuły 5, 7 i 8, zawierają w sobie rozdział pozostawionego przez Cesarzowę Marję Fedorównę oddzielnego kapitału, pomiędzy Wielkich Xiążąt: Konstantego, Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, z wymienieniem uczynionego z ich części użycia, na kupno majątku Strelińskiego dla Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, a folwarku Znamenskiego dla Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza i Małego Znamenskiego dla Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza.

W art: 7m, mówiąc o folwarku należącym do Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza, i zostającym jako dożywocie w posiadaniu Najjaśniejszej Cesarzowej Alexandry Fedorównej, Najjaśniejszy Cesarz nadmienia: »od żony Mojej zależeć będzie, w jakim czasie oddać folwark w posiadanie Memu synowi; życzyłbym sobie by to nastąpiło przy Jego żenieniu się."

Nie zapominając o niczem, Najjaśniejszy Cesarz pozostawia uznaniu Wielkich Xiążąt Swych Synów, podział własnej Jego stadniny na równe części za pomocą losowania (art. 9), Wielkiemu zaś Xięciu Michałowi Pawłowiczowi pozwala wybrać w wielkiej stajni te konie, które życzyć będzie posiadać (art. 10). Lecz i wśród tych familijnych, gospodarskich, rzec można rozporządzeń, napotykamy uczucia dowodzące opiekowania się i czułego względu Najjaśniejszego Cesarza na ubogich, który wsparcie od Niego pobierali, na pokojową i inną służbę Jego, oraz na mieszkających u Niego *podeszłych inwalidów*. Powiedziawszy w art. 11, że cały jego w gotówce kapitał zostający pod rozmaitemi nazwami, w zawiadywaniu własnego Jego Cesarskiej Mości kantoru, powinien być na równe części podzielony pomiędzy trzy Wielkie Xiężne Marję, Olgę i Alexandrę Mikołajówny, Najjaśniejszy Cesarz wnet dodaje: »lecz ponieważ z procentów tego kapitału wypłacało się wiele emerytur, *proszę* zatem by takowe pobierane były z kassy Państwa lub z gabinetu, wedle uznania Cesarza (*); w następującym (12 art.): życzę sobie, by wszystka Moja *służba pokojowa*, która Mi wiernie i gorliwie służyła, pobierała dawną płacę jako emeryturę. Do liczby tych sług liczę lejb-reitknechtów i furmana Mego Jakóba;" w art. 15m: »Proszę Cesarza, by zapewnił byt podeszłych inwalidów, którzy u mnie pod nazwą arsenałowych w rozmaitych miejscach mieszkali. Życzeniem jest Mojem, by zostawali do końca życia w dawnym bycie, wyjąwszy jeżeli utrzymanie ich ma być polepszone."

Najjaśniejszy Cesarz *prosi* także Swego Następcę (art. 13), mieć wzgląd na wierną i długoletnią służbę Radcy Tajnego Bloka, a to przez wyznaczenie mu emerytury wyrównywającej płacy jaką pobierał. (D. n.)

(*) W tymże 11tym art: Najjaśniejszy Cesarz postanowił, by kapitały zostawały zawsze w Rossji; Wielkie Xiężne mogą pobierać tylko prowizją z takowych, lub nabyć za nie dobra w Rossji.

Wiadomości z Krymu.

Ostatnie doniesienie Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa, z d. 12go (24go) Kwietnia, zawiera w sobie wiadomości, znane już z ostatniej depeszy telegraficznej, a mianowicie: że ogień nieprzyjacielski przeciw Sewastopolowi słabnie widocznie, i że odpowiednio do tego, uszkodzenia w naszych werkach i straty załogi znacznie się zmniejszają.

Podkopy wyprowadzane w różnych kierunkach przez oblegających, posuwają się nader wolno, opóźniane celnym ogniem naszej artyllerji. Nieprzyjaciel, bojąc się kontr-min, dokonywa swe wybuchy nie bliżej jak na trzydzieści sążni od bastjonu Nr 4ty, ale i tu cel oblegającego, utworzyć z pięciu kotlin ogólną zasiekę (place d'armes), dotąd nie osiągnięty, albowiem uwieńczenie dwóch kotłowin centralnych, uszkodzone przez wybuchy z naszej strony.

Przedstawiony przy tem doniesieniu dziennik, zawiera następujące szczegóły o niektórych działaniach zaszłych pod Sewastopolem od 7 (19) do 12 (24) Kwietnia.

7 (19) Kwietnia jedna z baterji naszych zmusiła do milczenia dwie baterje Francuzkie, zdemontowawszy ich działa i zburzywszy ambrazury.

Tegoż dnia przed czatami oddziału Ozorguńskiego, w pobliżu w. Komary, ukazało się 12cie szwadronów jazdy nieprzyjacielskiej (strzelcy Afrykańscy i dragoni Angielscy), z sześciu działami, oraz do dziesięciu tysięcy piechoty Tureckiej, które wymieniwszy kilka strzałów z naszymi Kozakami i Ochotnikami Greckiemi, powróciły do swego obozu.

W nocy z 7 (19) na 8 (20) Kwietnia, oblegający wykonał dwa napady na łożamenty przed bastjonami Nr 3ci, 5ty i 6ty, ale powitany bagnetem i kartaczami, zmuszony został do prędkiego odwrotu.

W nocy z 8 (20) na 9 (21), Anglicy wyszedłszy trzema kolumnami ze swych przykopów, na nowo attakowali łożament przed 3cim bastjonem; druga rota Karabinjerów pułku Ochockiego strzelców poszła na bagnety, i odparłszy nieprzyjaciela, znowu zmusiła go do szybkiego cofnięcia się.

Tejże nocy, jedna fregata parowa nieprzyjacielska, oddzieliwszy się od floty (która jak poprzednio, stoi na kotwicy w zatokach Kamyszewoj i Strzeleckiej, i trzymając się od baterji i fortów nadbrzeżnych w odległości przeszło tysiąc sążni, kilkakrotnie rozpoczynała ogień; próbę tę powtarzała ona równie bezskutecznie z 9 (21) na 10 (22) Kwietnia.

Następnie do 12 (24) Kwietnia, oblegający nic ważnego nie przedsiębrał. Z naszej strony wszystkie szkody w werkach zrządzone, ponaprawiane są przez nas zupełnie, i wzniesione: nowa baterja na prawym skrzydle reduty Selengińskiej, oraz cztery wielkie łożamenty, które natychmiast zajęli strzelcy.

Od oddziału Eupatoryjskiego otrzymano doniesienie, że 11 (23) Kwietnia o godzinie 1ej z południa, od dziesięciu do dwunastu szwadronów jazdy nieprzyjacielskiej, wraz z ośmiu do dziesięciu bataljonami piechoty i artyllerją polową, posunęły się po ławie piaszczystej ku w. Sakom; ale Turcy spostrzegłszy nasze szwadrony wychodzące z Tuzłów, cofnęli się niezwłocznie, nie doszedłszy o cztery wiorsty do Sak. (Iuw: Rus:).

Zostają mianowani: Członek Rady Państwa, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant Hrabia *Strogonow* 2, Noworossyjskim i Bessarabskim Jenerał-Gubernatorem, z pozostawieniem przy obowiązkach Członka Rady Państwa i Jenerał-Adjutanta; Noworossyjski i Bessarabski Jenerał-Gubernator, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant *Annienkow* 2, Kontrolerem Państwa, z pozostawieniem przy obowiązkach Członka Rady Państwa i Jenerał-Adjutanta. Za odznaczającą się służbę, podniesieni do rang: Jenerał-Lejtnanta, Jenerał-Majorowie: Jenerał-Adjutant Hrabia *Rzewuski 1*, z pozostawieniem przy godności Jenerał-Adjutanta; Pełniący obowiązki Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-Adjutant Xiążę *Wasilczykow 1*, z pozostawieniem przy godności Jenerał-Adjutanta, i z zatwierdzeniem na dotychczasowej posadzie.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła: Zapisy na rzecz włościan i mieszkańców dóbr *Sztabin* v. *Krasnybór* w Pcie *Augustowskim* położonych, przez Karola Hr: *Brzostowskiego* poczynione, a mianowicie: 1) Przeznaczenie włościanom i mieszkańcom wspomnionych wyż dóbr na własność, zabudowań, placów, ogrodów i gruntów w polach i łąkach, w rozciągłości jak takowe w dzień skonu testatora posiadali, oraz nadanie im różnych użytków, jako to: zbieranie posuszu na opał i wolnego pastwiska w lasach. 2) Ustanowienie szkółki dla włościan i dla sposobiących się do fabryk, zaprowadzenie Kass wiejskich z przeznaczeniem funduszu na leczenie chorych i inne wspólne potrzeby, oraz Kassy oszczędności i pożyczek. 3) Przeznaczenie funduszu na dalsze utrzymanie i podniesienie już istniejących w tychże dobrach fabryk. 4) Ustanowienie administracji czyli zarządu nad całkowitym majątkiem dóbr *Sztabin* i funduszami;—oraz zapisy rs. 300 dla Kościoła parafjalnego w mieście *Biłgoraju*, i rs. 150 dla Szpitala w temże mieście, przez Michała *Sawickiego*, uczynione.

Dalszy ciąg Ukazu o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich. Otrzymali: PP. Stan:-Kost:-Andrz: *Sierkowski*, b. Urzędnik do szczegól: poruczeń przy dochodach Skarbo: Tabacz: w Oddziale 1 Gub: Lubelskiej, rs. 855. Bern:-Lud: *Przybylski*, b. Kontroler Urzędu Celno-Kontrolowego w Łaszczowie, rs. 180. Jakób-Krzysz: *Kossobudzki*, b. Podleśny w Leśnictwie Chełm, Gub: Lubels:, rs. 180. Ant: *Izdebski*, b. Strażnik Celno-graniczny Okr: 7go, rs. 180. Andrzej *Konopski*, b. Dziennikarz Wydz: Skarbo: w Rządzie Gub: Płockim, do pensji rs. 281 k. 25, dodatek rs. 93 kop. 75. Leon *Kryński*, b. Strażnik Celno-graniczny Okr: 8go, rs. 75. Piotr-Otton *Dowgiałło*, b. Podleśny Straży Bojakiszki w Leśnictwie Gryszka-buda Gub: Augustows:, rs. 180. Józef *Stępkowski*, b. Pomocnik Rewizora Skarbo: w Okręgu Wartskim, rs. 450. Jan-Piotr *Wiktor*, b. Rachmistrz w Rządzie Gub: Warszawskim, rs. 450. Assesor Kolleg: Teofil *Nestorowicz*, b. Radca Wydziału Skarbo: w Rządzie Gub: Płoc:, rs. 720. Anto: z Opackich *Piotrowska*, Wdowa po b. Assesorze Ekonomi: w Rządzie Gub: Warszaws:, i ich dzieci, rs. 168 k. 75. (D. c. n.)

Rząd Wielkiego Xięztwa *Badeńskiego*, zawiadomiony został przez miejscowe swe Władze, że niejaka Gertruda *Hinkelbejn*, urodzona dnia 12 Kwietnia 1786 roku, w *Nekerhanzen*, wydaliła się do *Warszawy*, i tu przed 15tu lub 16tu laty życie zakończyła. Ponieważ wspomniona Gertruda *Hinkelbejn* pozostawiła w swym kraju schedę, która kwalifikuje się do podziału pomiędzy familję, a dla dopełnienia prawnych formalności potrzebny jest akt jej zejścia, przeto Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa wszystkie osoby posiadające jakąkolwiekbądź wiadomość o zaszłej śmierci rzeczonej *Hinkelbejn*, ażeby z udzieleniem takowej zechciały się zgłosić do tegoż Zarządu.

Wczoraj, w rozpoczęciu ciągnienia 4ej kl: 85ej *loterji klassycznej*, odbytem w zwykłym porządku, w obec delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób, oraz zaproszonych Obywateli, a z tych W. Stefana *Neybaur*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 500, na Nr 13,912. 1/1, u *Nelkena* w *Warszawie*. Po rs. 125: na Nr 3,121, 2/2, u *Kempnera* w *Płocku;* na Nr 9,407, 5/5, u Hertza *Kohna* w *Częstochowie*, i na Nr 14,609, 5/5, u *Ehrlicha* w *Janowie Podlaskim*. Po rs. 100: na Nr 11,408, 5/5, u *Edela* w *Kolnie;* na Nr 16,075, 2/2, u *Celnika* w *Włodawie;* na Nr 18,841, 5/5, u *Horowicza* w *Lublinie*, i na Nr 20,039, 5/5, u *Effradta* w *Kalwarji*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 1,177, *pszenicy* czetw: 4,729, *jęczmienia* czetwerti 1,521, *owsa* czet: 2,232, *grochu* czet: 659, *gryki* czet: 316, *kaszy* jęczmien: czet: 422, *kartofli* czet: 620, *siana* pudów 16,337, *słomy* pudów 6,495.

Jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Wiktorji z Makowskich *Tybuchowskiej;* na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie 9tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Anny z Żuchowiczów *Ziemińskiej;* na które, stroskany Mąż, wraz z Synami, Córką, Zięciem i Wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Teressa z Zagrobów *Garnier*, przeżywszy lat 21, po ciężkiej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Córką i Rodzicami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Jan *Tatusiewicz*, Zegarmistrz, po ciężkiej i długiej chorobie, przeżywszy lat 58, wczoraj zakończył życie. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele po-*Paulińskim;* oraz na exportację zwłok,

w tymże dniu o godz: 2ej po południu, i z tegoż Kościoła, na smętarz *Powązkowski.*

(A. n.) Dotkliwa i smutna doszła tu wiadomość, iż Wincenty *Lutosławski*, Właściciel dóbr ziemskich, w Gub: *Płockiej* i *Augustowskiej*, zamieszkały w *Drozdowie górnym*, w drodze za interesami familijnemi, w majątku *Koszołach*, w dniu 3 b. m., doczesne życie zakończył, licząc 63ci rok wędrówki na tym świecie. W pierwszych chwilach swojego istnienia, kształcił się, pobierał nauki, wiadomości, na *Żoliborzu*, w Szkołach publicznych XX. *Pijarów*, w b. Szkole Prawa i Administracji, z pożytkiem dla siebie, jak równie dla kraju, dowodem tego, że wkrótce zyskał posadę etatową w Radzie Stanu. Urząd ten piastował z zaufaniem Rządu; następnie zawód ten zamienił na Obywatela Ziemianina, i w tem kompletnie wywiązał się z swego powołania. Jako wzorowy Małżonek, nieocenionej dobroci Ojciec, pragnął jedynie szczęścia i pociechy dla swojej Familji; miły, gościnny w towarzystwie, uprzedzał Sąsiadów, w czem im mógł wygodzić, osobistością, radą i przyjaźnią; tę stratę nieodwołalną, uczuje, podzieli, oceni, cała okolica; dobroczynny dla bliźnich i swoich włościan, zawsze był w pogotowiu nieść im pomoc i opiekę; nie pragnął innej swobody w domowem zaciszu, jak ogólnie być kochanym i poważanym. Jako współKolega, nieodstępny Towarzysz od młodości ś. p. *Wincentego*, nietylko te słabo skreślone zalety, lecz rzetelną wdzięczność przyjaźni, nawet po-za grobem drogiej Jego duszy poświęcam. Spoczywaj w BOGU *Wincenty* snem sprawiedliwego. Wielki BÓG przyjmie Cię do swojej Chwały. Pomnik Twój zasługa okoli, a przechodzień wedle niego, niejedną łzę uroni błogiej Twojej pamięci.— *U. G.*

Magistrat Miasta Warszawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż Departament Handlu zewnętrznego z rozkazu Ministra Finansów Cesarstwa, pod d. 26 Stycznia r. b. wydał polecenie, że podług rzeczywistego brzmienia pozycji 260 *Taryffy Celnej* i uwagi 2ej do pozycji 272, tualety, szkatułki i futerały, metalowe, drewniane i słomiane, winny być przepuszczane podług pozycji o metalach, drzewie i drobnych wyrobach, nie zaś podług pozycji o przedmiotach galanteryjnych, według której mogą być expedjowane tylko w razie jeżeli w wspomnionych tualetach, szkatułkach i futerałach znajdują się jakowe przyrządy lub przedmioty, albo też jeżeli waga każdej pustej drewnianej tualety, szkatułki lub futerału, nie będzie przenosić 3ch funtów.

JW. Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztabs Doktór Armji Czynnej, powrócił z twierdzy *Zamość*; a JW. Jenerał-Major *Bezak*, przybył z *Nowej Alexandrji*. Wyjechał zaś do *Międzyrzeca* JW. Jenerał-Major *Lambert*, Dowódzca pułku konnego Lejb-Gwardji.

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt 5ty za miesiąc Maj r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Klasztory niegdyś istniejące w *Marchii Brandeburgskiej* i w Xięstwie *Pomorskiem*; 2) List Pasterski JW. Biskupa Żytomierskiego Kacpra *Borowskiego*; 3) O źródłach do opisu życia Ś̆tej JADWIGI; 4) Korrespondencję; 5) Kronikę Kościelną i Rozmaitości.

Donosim Panom Obywatelom wiejskim, że w tych dniach wyszła z pod prassy, mała co do objętości, lecz ważna co do treści broszurka, pod napisem: *Nowy sposób wypalania wódki z buraków*, podług metody Pana *Champonnois* przez W. L. i B., z tablicą figur z litografji *Fajansa*. Zawiera ona szczegółowe opisanie całego procesu i przyrządów, z których aparat do dystylacji płynów alkoholowych, wynalazku P. *Celier-Blumenthal*, poprawiony przez P. *Derosne*, służyć może dla każdej gorzelni, odznaczając się prostotą budowy i dokładnością działania. Broszurka ta jest do nabycia we wszystkich xięgarniach; główny zaś jej skład w Dystrybucji Tabak, na *Krak:-Przed:* Nr 375.

Trudno zaprzeczyć abyśmy nie czuli wdzięczności dla Lekarza wracającego nam zdrowie; lecz jakaż wdzięczność należy temu Lekarzowi, który trafnemi radami, wspartemi na gruntownych zasadach trudnej sztuki, swą niezmordowaną gorliwością, staraniem, poświęceniem się, obok zupełnej bezinteresowności, podziela niemal cierpienie chorego? Takiego obejścia doznałem ze strony W. Jana *Święcickiego;* czyn podobny powinien znaleść głośniejsze niż w obec rodziny podziękowanie, i wielcebym też grzeszył, gdybym o tem zamilczał.— *Nowakowski.*

W tych czasach szczególny w pewnej okolicy zrobiono zakład. Przy końcu ogrodu wznosiły się dwa wysokie drzewa, na sto przeszło kroków jedno od drugiego odległe. Na jednem z nich położoną była brona, na drugiem koło, a to dla zwabienia na gniazdo *bocianów*. Dwóch excentryków przechadzając się po ogrodzie, taką zawiązali rozmowę: »Gdybym był bocianem, obrałbym sobie gniazdo na tem drzewie po prawej stronie, jaki piękny musi być z niego widok na łąki.”— »A ja przeciwnie” rzecze drugi, »siadłbym na tem co po lewej stronie; cała okolica byłaby pod mojemi stopami.”— »Załóż się” przerwie pierwszy, »że siądą na moim.”— »Załóż, że na moim.” I poszedł zakład o dość znaczną kwotę, za którą miano zjeść śniadanie. Tymczasem bociany jakby podsłuchały tej rozmowy, nie siadły na żadnem z obranych im drzew, a sąd polubowny roztrzygnął, że oba zakładnicy przegrali. Szkoda tylko że celem zakładu są śniadania. Jakaż to piękna sposobność dla wyświadczania pomocy, któremu z dobroczynnych zakładów?

Otwarcie Instytutu Wód Mineralnych sztucznych Dra *Struve* z *Drezna* w Ogrodzie *Saskim*, nastąpi około 15go b. m.— Zakład ten, ma przygotowany zapas wód w butelkach, w gatunkach następujących: z Karlsbadzkich: *Sprudel*, *Mühlbrunn*, *Neubrunn*, *Teresienbrunn* i *Schlossbrunn;* z Emskich: *Kesselbrunn* i *Kränchen* ciepłe i zimne; *Vichy Grande Grille* i *Celestins; Schwalbach; Kissinger-Ragoczy;* z Marienbadzkich: *Kreuzbrunn* i *Ferdinandsbrunn;* z Egerskich: *Franzensbrunn*, *Salzquelle* i *Wiesenquelle; Kudowska; Dryburgska; Biliner Sauerbrunn; Geilnauer; Heilbronner Adelheidsquelle; Homburg Elisenquelle; Kreuznacher Elisabethbrunn;* z Kaukazkich: *Narzan* i *Elizabetyńska; Spaa Pouhon; Pyrmontska; Selcerska; Obersalzbrunn; Wildunger; Gleichenberg Constantinsquelle; Nendorf siarczana; Iwonicka* sztuczna i naturalne; *Buska* (naturalna); *Solanka Ciechocińska* naturalna; z gorzkich: *Pülnauska, Saitdschützka*, Dra *Meyer* i *Fridrichshaller; woda magnezjowa; limonada magnezjowa* i *Woda węglano-żelazna.* Nadto *serwatka* sposobem *Rejnerckim*, codzień świeża; oraz *pod-*

puszczka na porcje; z napojów gazowych: *Soda-water; woda gazowa; oranżada* i *limonada gazowa*, i na winie *Bordeaux; pastylki de Vichy* i *magnezjowe*. Inne tu niewyszczególnione gatunki za zamówieniem butelek 50, za dni kilka dostarczone być mogą. Butelki są opatrzone napisem w szkle: *Instytut Wód Mineralnych Dra Struve w Warszawie, w Ogrodzie Saskim;* oraz pieczęcią na korku i etykietami tegoż napisu. Osoby mające przez Doktora przepisane użycie kuracji z ziół wiosennych, mogą się z swemi żądaniami w tej mierze zgłaszać do Instytutu codziennie. Wszystkie zlecenia na *wody* i *kąpiele* mineralne w zapasie będące, cennikiem objęte, przyjmują się w samym Zakładzie przy Ogrodzie *Saskim*, albo też u Właściciela w handlu J. L. *Flatau*, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*.

Zaonegdaj, Franc: *Florian*, lat 50 liczący, Mularz, czasowo pod Nr 2867 zamieszkały, przybywszy w tych dniach piechotą do *Warszawy*, z utrudzenia podróżą, mocno zachorował, i wieziony do Szpitala *Dzieciątka* JEZUS, w drodze życie zakończył.

Dobrze znany tutejszej Publiczności *Ogródek* zwany *Zacisze*, a położony przy rogu ulic *Długiej* i *Podwal*, w domu W. *Tyzlera*, został gustownie przekształcony, i dla wygody ogółu, w przyszłą *Niedzielę*, to jest d. 13 b. m. otwarty zostanie. Gospodarz nie szczędził pracy i zabiegów, pod względem przysposobienia tak napojów jako i gastronomicznych zapasów, aby wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić, i spodziewa się, że łaskawi na niego oddawna Goście, oceniając dobre jego chęci, raczą go podobnie jak w zeszłym odwiedzać roku.

Artysta-malarz, b. Uczeń Szkoły Sztuk Pięknych, P. Edward *Petzold*, (*atelier* N° 822 ulica *Ogrodowa*), wykończa obecnie dwa obrazki oryginalne, rodzajowe. Jeden z tychże wyobraża sklepik:

W który przednie fabrykaty
Smoła, wiechcie i łopaty,

a w nim żyd, wydaje reszty kmiotkowi z kupionego *zalcka;* drugi zaś przedstawia gruppę flisaków na tratwie pod *Saską Kępą*. W tym rodzaju widzieliśmy poprzednie prace tego Artysty, jako to: *Wnętrze garkuchni na jednej z ulic Warszawskich; Pożar domu spostrzeżony przez mieszkańców poddasza;* oraz kilka innych. Obrazy te wiele za młodym Artystą przemawiają, bo widać w nich i talent i zamiłowanie do sztuki, której się poświęcił.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 30, wartość kuponu kop: 44⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu dają rs. 15 kop: 15, wartość kuponu kop: 23; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91, k. 60, kupon k. 38⁸/₉.

Anglja.— W warsztatach PP. *Scott-Russell* wczoraj wybuchnął pożar; spaliła się baterja pływająca *Etna*, przeznaczona dla flotty *Baltyckiej;* szkody wynoszą 12,000 funt: szt:. (Ind: Belge).

Austrja.— Konkordat z Stolicą Apostolską został podobno zawarty zupełnie.— Wiadomość o rychłem przybyciu *Ludwika-Napoleona* do *Wiednia*, zdaje się dziś bardzo przedwczesną. — Sekretarz Xięcia *Czarnogórza* przepędziwszy ośm dni w *Wiedniu*, wyjechał do *Cetynji*. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 5 Maja.*— Pogłoska o odwołaniu Jenerała *Canrobert*, nieustaje. Śmierć Jenerała *Bizot*, bardzo czuć się dała armji, pomimo talentu kierującego w miejscu inżenjerją Oficera.— Dziś w Kościele Inwalidów odbyło się Nabożeństwo za duszę Cesarza *Napoleona I*. Po ozdobach widać było, że przygotowania na prędce robiono. (Ind: Bel:).

W porcie *Cherbourg*, spuszczono na wodę baterję pływającą *Devastation;* prawie cały blindaż z blach żelaznych przybito na warsztacie. Wygląda ona nie najlepiej, ciężka, gruba, nie ma wcale pozoru okrętu, jest to tylko straszliwa machina wojenna. Ma ona 54 metrów długości, a 13 szerokości. Uzbrojenie jej składać się będzie z 16 dział 50-funtowych, strzelających pełnemi kulami, a kierowanych przez kanonjerów wyborczych. Mieć będzie 200 ludzi osady i 200 żołnierzy marynarki; opatrzoną zostanie w machinę wysokiego ciśnienia o sile 220 koni, i w trzy maszty, które spuszczać się będą w czasie bitwy. Samo jej okucie żelazne waży 400 tonów. (J. de St. Pet:).

Gazeta Augsburgska dowodzi, że celem głównym, chociaż ukrywanym, *Ludwika-Napoleona*, nie jest neutralność morza *Czarnego*, ale przejrzenie traktatów z 1815 r.; by dojść do tego, użyje on wszelkich środków. W *Boulogne*, Cesarz miał mówić Oficerom, że wkrótce na wojnę wyruszą. W istocie, podobno przygotowania robią do wyprawy na *Finlandję*, albowiem *Anglicy* się przekonali, że ich flota na morzu *Baltyckiem* sama nic nie podoła.— Xżę *Napoleon* znajduje się w zupełnej niełasce. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja. — Kortezy w d. 1 b. m., prowadziły dalej rozprawy nad punktem podstawy konstytucji dotyczącym wolności druku. Rozprawy te trwały jeszcze w dniu 4tym. — Minister spraw zagranicznych P. *Luzuriaga*, odmówił złożenia Kortezom papierów dotyczących sprawy okrętu *Black Warrior* w *Kubie* i sporu z *Stanami Zjednoczonemi*. Oświadczył on, że zbyt wiele jeszcze sporów rozdziela oba kraje, i że przedstawienie tych dokumentów mogłoby narazić pokój. — Xięztwo *Montpensier*, w d. 6 wyjadą z *Sewilli* do *Madrytu*, ale tylko krótki czas w stolicy zabawią. (Ind: Belge).

Prusy. — Komisja wojskowa postanowiła, że karabiny używane dotąd w armji *Pruskiej*, zamienione być mają jak najrychlej w karabiny *Minie*.— Z *Memla* donoszą, że fregata *angielska*, *Desperate*, zabrała bryg *Miron* płynący z *Lubeki* pod flagą tego miasta do *Libawy;* dwom innym okrętom, *Desperate*, rozkazała od tego portu się oddalić. (J. de St. Pet:).

Szwajcarja.— *Sardynja* zażądała od kantonu *Tesyn*, wynagrodzenia dla swych poddanych, kiedyś z tamtąd wygnanych. Rada federalna odmówiła. (J. de St. P.).

Turcja. — Z *Brussy* donoszą, że do 3,000 domów i innych budowli, trzęsieniem ziemi w tem mieście zniszczyło. W Konsulatach *Angielskim* i *Francuzkim* mieszkać nie można. Ludność całkiem opuściła miasto; Konsul *Francuzki* obozuje pod namiotem; *Angielski* wyjechał. W d. 20 z. m., trzęsienia ziemi nie ustawały. Z 160 domów wioski *Tepedzid*, jeden tylko ocalał; 48 osób tam zginęło. Emir *Abd-el-Kader* obozuje pod namiotami, co dla jego rodziny bardzo jest przykrem; stara się on o pozwolenie u rządu *Francuzkiego*, by mógł zmienić miejsce pobytu. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Przed kilkoma dniami umarł w *Paryżu* pewien *Stentor*, którego rzemiosłem było wywoływać u drzwi salonów nazwiska wchodzących gości; był to, jak się tytułował sam na swoich biletach, *Odźwierny wielkich festynów wieczornych*. Nazywał się *Rajmond*, i najmowano go albo do północy albo na całą noc, aż do przybycia ostatniego gościa. Pierwsze sto gości oznajmiał za 20, drugie za 15, a zresztą każde sto po dziesięć franków. Jeden festyn urzędowy, przynosił mu najmniej trzysta do czterysta franków na jeden wieczór. Był to przystojny mężczyzna, ubrany zawsze jak najstaranniej, w czarnym fraku kroju *francuzkiego*, w krótkich spodniach, czarnych pończochach i bardzo cienkiej bieliznie; dodajmy do tego srebrny łańcuch, który nosił na szyi, a można sobie wyobrazić, że musiał wspaniale wyglądać! Głos miał przepyszny i tak donośny, że przygłuszał nim wrzawę całego salonu. W przeciągu dziesięciu lub piętnastu lat swych obowiązków, miał dość sposobności poznać cały znakomity świat *Paryża*, a oprócz tego, bardzo wielu znakomitych cudzoziemców. Dzięki tej znajomości, mógł zwyczajnie trzy czwarte części zaproszonych na wieczór gości oznajmiać z pierwszego wejrzenia, a pamięć jego przez to tak się zaostrzyła, że usłyszawszy raz nazwisko jakiej osoby, mógł je bez najmniejszej pomyłki wygłosić u progu najznakomitszych salonów. *Rajmond* wypełniał sumiennie swój obowiązek; ale też często miewało sumienie jego szczególniejsze skrupuły. Tak opowiadają naprzykład, że przykro mu było oznajmiać pewne osoby w takich miejscach, gdzie podług jego mniemania, osoby te ze względu na swoją przeszłość, nie powinny były występować. Wymieniamy tylko starszego Pana *Dupin*, którego *Rajmond* nigdy nie widział, i przepuszczał bez oznajmienia. Moglibyśmy jeszcze przytoczyć cztery lub pięć innych osób tego rodzaju. Ale za to gdy mu przychodziło wygłosić jakie znakomite i pięknie brzmiące nazwisko, oznajmił je z całą siłą swego głosu i z nadzwyczajną powagą. Zresztą nie dla każdego był na usługi, i zamożni *Anglicy* wydzierali go sobie formalnie, gdyż na sto *Francuzów*, był on jeden tylko w stanie wygłaszać trudne nazwiska *angielskie* z należytą dobitnością. Znakomity ten *Paryżanin* umarł na *tyfus* w 50tym roku życia, zabierając do grobu tajemnicę wielu słabości, próżności i uzurpacji tytułów. Niekiedy bywała surowość jego godną *Hoziera* w obec oświadczeń gości, którym nie dowierzał, i czasami wzbraniał się nawet wymawiać słówko: *de*, przed ich nazwiskami. Pewnego dnia dał się z tem słyszeć: »Gdybym rozpoczynał na nowo mój zawód, postarałbym się o tak dokładne wiadomości, żeby oznajmienie moje miało wartość patentu, i żeby nie nadawano tytułów szlachectwa tym, o których nie możnaby powiedzieć: *Rajmond* oznajmia ich tak lub owak.” — »Powiedz mi, jak to wygląda *kompas?*” »No jakże, nie wiesz? jak pas.” »Jakto jak *pas?*” »Widać że nie umiesz po *francuzku*, wygląda *comme* pas.”

SZARADA.

Pierwsze i *trzecie*, wierzyć mi możecie,
Robią wspak *drugie*, wprost *pierwsze* i *trzecie;*
Wszystkie są różne, a ich wykonanie,
Daje chleb ludziom, i to w każdym stanie.
(Zeszła Szarada, *Stopień*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Mich: Oby: z Smulska nr 412; Biesiekierski Lud: Ob: z Bodzanowa nr 586; Bogusz Jan Ob: z Niwek nr 584; von Grote de Bukow Kapi: z Suwałk nr 626; Fudakowski Zyg: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 1344; Gutman Dawid Kup: z Berdyczewa nr 2245; Moszczeński Józ: Oby: z Bronisz nr 556; Młodzianowski Fran: Ob: z Płocka nr 570; Mysyrowicz Józ: Oby: z Łosia nr 584; Majerowicz Doktór z Odessy nr 2165; Ryng Zyg: Kup: z Tomaszowa nr 476.

Wyjechali: Chaniewski Alex: Oby: do Konopnicy; Drohojewski Alex: Oby: do Mościsk; Glinka Miko: Oby: do Babska; Glinojecki Winc: Ob: do Szyjki; Hołyński Stefan Oby: do Radzanowa; Klimowicz Major do Petersburga; Lesiewski Kar: Oby: do Mińska; Rokicki Lud: Ob: do Mińska; Woroniecki Adam Xżę do Rejowca.— Bielski Ign: Oby: do Pabianic; Cielecki Józ: Oby: do Lenic; Glinka Józef Ob: do Babska; Luboradzki Gracjan Oby: do Kędzierzyna; Obniski Wikt: Porucz: do Brześcia Lit:; Przeździecka Honorata Ob: do Kamieńca Podolskiego.

Przyjechali koleją żelazną: Negrato Lud: Art: Muz: z Wenecji nr 1574; Rossi Leon Dok: Medy:, i Rebentisch Edw: Sekr: Kole: z Berlina nr 625; Szembek Adam Hr. z Krakowa nr 414; Töplitz Simon Kup: z Berlina nr 737/8.

Wyjechali koleją żelazną: Hoffmann Jan-Gotfried Kom: fabryk Królews: w Prusach do Wrocławia; Rubinstejn Maxy: Kom: Kup: do Prus; Rubinstejn Darja Żona Komisanta, i Stejn Ludwik klassyfikator wełny do Wrocławia. — Potocki Stan: Hr. do Wiednia; Trzcińska Wiktorja Żona Urzęd: do Krakowa.

DONIESIENIA.

HANDEL TOWARÓW Żelaznych, Galanteryjnych i Rozmaitości, pod Firmą A. Krüger, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 374, naprzeciw Hotelu Saskiego, obok Handlu W. Brudkowskiego dawniej Spiskiego, poleca łaskawej Publiczności, jako to: NOŻYCE do strzyżenia OWIEC, ZNACZNIKI do OWIEC i BYDŁA, TROAKARY i inne Puszczadła dla BYDŁA; Narzędzia Ogrodowe (Łopaty i Szpadle), Nożyce, Piłki, Noże i inne;— WYROBY ŚLUSARSKIE t. j. Okucia do Okien, Zamki, Zawiasy, Ryglę i Zasuwy do drzwi.—WYROBY NOŻOWNICZE: Noże Stołowe, Kuchenne, Scyzoryki, Brzytwy, Nożyczki i Grajcarki. — NARZĘDZIA GOSPODARSKIE i RZEMIEŚLNICZE: Piły, Pilniki, różne Kosy angielskie do Sieczkarń, Łańcuchy, Drzwiczki kute i lane do Pieców, Rury i Pytle Młyńskie.— NACZYNIA KUCHENNE: Garnki, Bratwanny, Rądle, Patelnie tak kute jako i lane; Resory do Bryczek, Najdyczanek i Pojazdów, Zgrzebła, Szczotki do Koni, Gwoździe kute i maszynowe, po cenach fabrycznych, i inne podobne artykuły.—Przytem poleca się z **PROSZKIEM PERSKIM** na wygubienie wszelkiego Robactwa domowego; LEP na MUCHY; Farby olejne i Lakiery różne, z Fabryki Patentowanej Ludwika Spiess, po cenie fabrycznej: Massy do zaprawiania Podłóg; Massy do smarowania Osi; SZUWAX PARYZKI; WĘGLE KAMIENNE ANGIELSKIE. — Tenże Handel przyjmuje Obstalunki i wszelkiego rodzaju reparacje Zamków, Noży, Nożyczek, Naczynia Kuchenne kute do reparacji i wybielania; z czem powyższy Handel Sz: Publiczność o łaskawe względy uprasza.— A. *Krüger*;— do tegoż Handlu potrzebnym jest Uczeń.

WYKI szarej kilkanaście korcy, jest jeszcze do sprzedania. Wiadomość w handlu Sukna S. Szupieniewicz, przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 441, naprzeciw Odwachu.— Tamże dowiedzieć się można o **MIESZKANIACH LETNICH** do wynajęcia, 5 wiorst za Warszawą.



FORTEPJAN mahoniowy, o 7miu oktawach, z całym platem, z Fabryki Hoffera, jest do sprzedania lub wynajęcia przy ulicy Bielańskiej, w pałacu zwanym Kossowkich, Nro 608. Wiadomość w bramie u Szwajcara.

SZPARAGÓW świeżo wyrzniętych, codziennie rano dostać można przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1351 *b*. Wiadomość u Struża lub Ogrodnika.

Od Ś. Jana r. b., są do wynajęcia różne **LOKALE**; składają się z 6u Pokoi, Salonu z balkonem, Spiżarni, Kuchni ang:, częściowo lub razem, z meblami lub bez; oraz Stajni, Wozowni, Góry, Piwnicy i Składy na drzewo, z wszelkiemi dogodnościami;— tamże

jest do sprzedania LUSTRO wielkie, stojące;— w narożnym domu ulic Sto-Krzyzkiej i Bagno N° 1412 i 1244 *a*. Wiadomość u Właścicielki domu P. Machonbaum.

Jest do wynajęcia przez czas Zielonych Świątek w Bielanach, **CUKIERNIA**, i miejsce na Baraki. Wiadomość w Restauracji tamże.

Do Składu **PIJAWEK**, przy ulicy Długiej pod Nrem 550, nadszedł świeży transport PIJAWEK Polskich.

Potrzebne są **PANNY**, uzdatnione do Strojów i Kapeluszy Słomkowych. Zgłoszą się na ulicę Elektoralną, wprost Solnej, pod Ner 780.— *Bogucka*.

LOKAL na 1m piętrze, złożony z 7miu Pokoi, z Balkonem i pięknym widokiem na Wisłę, Kuchni, Drwalni i Góry, za rs. 225 rocznie, jest do najęcia od Sgo Jana r. b., pod Nr 2814, przy rogu ulicy Bednarskiej i Dobrej;—tamże jest kilka SKLEPÓW do najęcia, zdatnych na pomniejszy proceder. Wiadomość w tymże domu, w kassie Łazienek.

Na zasadzie upoważnienia Rady Familijnej w Opiece nieletnich Grabowskich, pod powagą Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego na dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. sporządzonej, odbywać się będzie w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b., w Kancellarji podpisanego Rejenta w mieście Powiatowem Biały, począwszy od godziny 10ej z rana, licytacja publiczna na wydzierżawienie dóbr **DOBRATYCZ** z przyległościami i **LEBIEDZIOWA** w Okręgu Bialskim położonych, własnością nieletnich Grabowskich będących, na lat trzy, poczynające się z dniem 12 (24) Czerwca r. b. 1855. Cena dzierżawy rocznej od której zacznie się licytacja, oprócz podatków i ciężarów gruntowych, jest oznaczona na rs. 2,400, podatki, Towarzystwo i ciężary gruntowe, wynoszą rocznie przeszło rs. 2,550, vadium oznacza się w ilości rs. 450. Warunki dzierżawy w każdym czasie w Kancellarji podpisanego Rejenta przejrzane być mogą.—A. Sierkowski Rejent Kancel: Okr: Bialskiego.

Potrzebną jest od dnia 1go Czerwca r. b., **BONA** Niemka, posiadająca początki języka francuzkiego i Krawieczyznę.—Zgłosić się może pod Ner 495, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w bramę na 1sze piętro.

W mieście pogranicznem Służewie, przy Trakcie Pocztowym z Włocławka do Torunia położonem, jest **OBERŻA** wraz z Zajazdem, do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. O warunkach dowiedzieć się można u Właściciela miasta, w Służewie zamieszkałego.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia od 1go Czerwca do końca Sierpnia lub Września, **LOKAL** z MEBLAMI przy ulicy Przejazd w domu Nro 649, na 2m piętrze; składający się z 2ch lub 3ch Pokoi i Kuchni. Wiadomość tamże, wejście z 1ej sieni Oficyny prawej.

Przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 538, jest do najęcia od Sgo Jana **SKLEP** z Lokalem na mieszkanie i Fabrykę, w którym od lat 20tu Pierniki i Ciasta wyrabiane bywają;—przytem cała Fabryka **PIERNIKARSKA**, nabytą lub do współki nadal prowadzoną być może.

Pod Nrem 1066 *n*, przy ulicy Królewskiej, w dawniej zwanym pałacu Łubieńskich, wprost samego Saskiego Ogrodu, jest zaraz do wynajęcia, w Oficynie na 1m piętrze 3 **POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia, Góra, Piwnica, oraz Drwalka, tylko na czas do dnia 8go Października r. b.;—Lokal ten, jest sam w sobie, suchy, i bardzo dogodny, szczególniej dla Osob chwilowo bawiących w Warszawie lub zamierzających pić wody w Saskim Ogrodzie, do którego dodane bydź mogą MEBLE. Bliższa wiadomość na miejscu u Markoniego Sztukatora.



KOCZ-FAETON, na stojących resorach, z pakunkami;—**KOCZOBRYK** podróżny, na stojących resorach, i **NAJDYCZANKA** z pakunkami, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 786, wprost Apteki.

Ostateczne przysądzenie w drodze działów 3ch **KOLONJI**, we wsi Marcelinie starym i nowym, w dobrach Białołęka Okręgu Warszws: położonych, Nrem 2 Marcelina Starego oznaczonych, obejmujących rozległości 32 dziesiatin (morg 61 pręt: □ 15 m. n.), odbędzie się w d. 2/14 Maja r. b. o godz: 4 po połud:, w Tryb: Cyw: w Warszawie pod Nr 549 Wydz: 3, przed W. Bonieckim Sędzią delegowanym. Licytacja zacznie się od summy rs. 2961 k. 80. Warunki przejrzeć można u Zygm: Krysińskiego Adwokata w Warsz: pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej mieszkającego, i w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: 3.

Do dwóch Folwarków, w których zaprowadzony płodozmian i gospodarstwo postępowe, potrzebnym jest zdatny **EKONOM**, praktycznie z takim gospodarstwem obeznany. Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Senatorskiej i Rymarskiej, pod Nrem 471 *f*, na prost Kommissji Rz: Przychodów i Skarbu, na Pensji Wyższej Męzkiej.

Cztery **POKOJE**, z Kuchnią angielską, i trzy **POKOJE** z Kuchnią ang:, pięknie UMEBLOWANE, na 2m piętrze od frontu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 366, obok Dzwonnicy XX. Bernardynów, na prost Kolumny Zygmunta, Zamku, gdzie Budnik stoi, do najęcia od 1go Czerwca r. b. Wiadomość u Właściciela domu.

Podpisany Fabrykant rozmaitych **WYROBÓW TKANYCH** na pokrycie Mebli, jako to: Adamaszków Czystowełnianych, pół wełnianych z bawełną, pół wełnianych z jedwabiem, jedwabnych, i pół jedwabnych, Włosiennic Adamaszkowych i gładkich, Velours d'Utrechte; Serwet wełnianych i t. p.; ma sobie za obowiązek donieść Szanownej Publiczności, że **FABRYKA** tychże Wyrobów pierwiastkowo przy ulicy Marszałkowskiej, później koło Placu broni pod Nr 2220 exystująca, przeniesioną została do Dóbr Lipków, o 10 wiorst od Warszawy. Sklep zaś wspomnionych Wyrobów, pod Nr 599 przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackie, zawsze zaopatrywany będzie w najświeższe tego rodzaju Wyroby, pod względem deseni, kolorów i gatunku; z czem się poleca po cenach przystępnych. — J. *Worowski*.

Trzy **POKOIKI**, z Kuchnią ang:, Ogródkiem, Drwalnią, Stajnią i Wozownią, lub bez tych ostatnich, jest do wynajęcia zaraz na stałe albo Letnie mieszkanie, pod Nr 2391 c, przy ulicy Nowolipki.

Zarząd dóbr Krasne w Pow: Przasnyskim, o 14 wiorst od Spiksza, przy rzece spławnej Narwi położonego, niedaleko Pułtuska, podaje do wiadomości interesowanym, że ma jeszcze 1,000 korcy **PSZENICY** na sprzedaż. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie na Ordynackiem, u Rządcy domu.

Niżej podpisany, mam zaszczyt polecić się JJWW. i WW. Panom, iż w nowo-otworzonym przezemnie **ZAKŁADZIE KRAWIECKIM**, przy ulicy Krakow: Przedm: obok Cukierni P. Tosio, w domu W. Gross, pod Nr 423, na 2m piętrze, wykonywam roboty mi powierzone z wszelką akuratnością i troskliwością, po cenach jak najprzystępniejszych.
J. *Leszczyński*.



FORTEPJANY, palisandrowe i mahoniowe, o 7miu oktawach, z platami i sztabami metalicznemi, są do sprzedania i do wynajęcia: przy ulicy Dunaj pod pod Nrem 153. Wiadomość w Fabryce Fortepjanów, w Oficynie wprost bramy.

NASIENIA
BURAKÓW CUKROWYCH.

Ze sprowadzonego dla własnej Fabryki Cukru **NASIENIA BURAKÓW CUKROWYCH**, jest do sprzedania pozostała mała partja, u Szymona Toeplitz, pod Nr 737/8, na rogu ulic Leszna i Rymarskiej.



FORTEPJAN mahoniowy, o pół 7mej oktawy, w jak najlepszym stanie będący, dla braku miejsca, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1372, z bramy na lewo w Oficynie.

FLANCE SZPARAGOWE, 3-letnie i 2-letnie, w wyborowem gatunku, są do sprzedania na kopy, w dobrach Stara Wieś, na Trakcie Lubelskim.

GRONOSTAI kilkaset sztuk wyprawnych, jest do sprzedania razem lub częściowo, po kop: 60 sztuka; oraz różne **MEBLE**. Wiadomość u Murgrabiego w pałacu Hr. Uruskiego, na Krako:-Przedmieściu.

W m. Płocku, przy ulicy Kollegjalnej, z mocy Wyroków Sądowych, wydzierżawioną będzie przed Rejentem Sierzputowskim, przez publiczną licytację NIERUCHOMOŚĆ w bliskości Rządu Guber: położona, w której oprócz kilku Lokali prywatnych, mieści się Hotel z kilkunastu Numerami, Mieszkaniem, Salą na bufet, odpowiednią Kuchnią aug:, Piwnicami, Spichrzem, Stajniami, Wozowniami i obszernem, podwórzem. Prócz tego 4 place na Ogrody warzywne, a to na lat 3 poczynając od 1 Lipca r. b.; termin licytacji na dzień 9/21 Maja r. b. wyznaczony. Licytacja od rs. 900, a Ogrodów od rs. 15 rozpocznie się.

DOBRA **DMININ** z nomenklaturą **KLEMBOW** w Okr: Łukowskim, Gub: Lubelskiej położone, będą sprzedane w drodze działów, przez publiczną Sądową licytację, która odbędzie się w dniu 7/19 Maja r. b. o godzinie 4ej po południu w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Guberoji Lubelskiej w Siedlcach.— Dobra te składają się z Folwarku i wsi DMININ z nomenklaturą KLEMBOW; wedle mappy obejmują powierzchni dziesiatyn przeszło 700 (włók 48 m. nowopols:), w czem mieści się Lasu budulcowego dziesiatyn przeszło 198 (włók 14 morgów 15. Szacunek Dóbr całych po odtrąceniu ciężarów, biegli przysięgli ustanowili na rs. 20,547 kop: 78½, od której to summy rozpocznie się licytacja; vadium do licytacji wynosi rs. 2,054 kop: 70.— Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, przejrzany być może w Kancellarji Pisarza Trybunału i u Patrona Wszelaczyńskiego w Siedlcach.



Młody Człowiek, który przez lat kilka służył w Wojsku Kawalerji Pruskiej, pragnie **UJEŻDŻAĆ** i **TRESOWAĆ KONIE**. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nr 2853, na dole od frontu, ostatnie okna.

Pod Nr 701 *b d*, przy ulicy Leszno, do najęcia: 4ry **POKOJE**, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia;— 3 **POKOJE**, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica;— 2 POKOJE, ze wszystkiemi wygodami; a może być i DWOREK z Ogrodem, 5 Pokoi, i wszelkie wygody.



DOM drewniany, na Pradze, nowo-wyrestaurowany, w miejscu targowem i korzystnem, jest do sprzedania lub do wydzierżawienia na lat 3.— Na ten sam Dom, potrzebna jest POŻYCZKA rs. 450; Dom ten czyni rocznego dochodu rs. 210, ubezpieczony w Dyr: Ubezpieczeń rs. 1,350, tę Summę ktoby chciał wypożyczyć, może jeszcze być zabezpieczoną na Domie murowanym w Warszawie. Wiadomość co do rozmówienia się dokładnego na Pradze, naprzeciwko Szlachtuza, dom Lewandowskiej Nro 388.

Są do wydzierżawienia w m. Karczewiu, nad Wisłą, 21 wiorst od Warsz:, **GRUNTA** dzies: 5½, Łąk dzies: 2, z zasiewami, zabudowaniami, stodołą, stajnią, oborą, i Dworkiem; jak równie KARCZMA murowana z szynkiem. Wiadomość u właściciela Brzezińgo na miejscu;— wypuszcza się na lat 3 lub 6.



Są do sprzedania dwa **OGIERY** wierzchowe, po lat 5 mające, jeden kasztanowaty, drugi szpakowaty, ze stada Duńskiego. Wiadomość przy rogu ulicy Alei i Mokotowskiej Nr 1658.

PAŁACYK przy Dolinie Szwajcarskiej, sam w sobie, pod Nr 1713 lit: *b*, składający się z 12 Pokoi i Przedpokoju, w Suterenach Kuchnia, Kąpiel, Pralnia, 2ch Piwnic i 3ch Stancji dla Służby, oraz Stajni, Masztalerni, Drwalni i Stancji dla Stangreta, z małym Ogródkiem dla przyjemności z kwiatami, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 486, w Magazynie P. Dziechcińskiego.

WYPRZEDAŻ DYWANÓW,

prawdziwych *Angielskich*, z powodu szczupłego miejsca w naszem handlu, co dotąd po rs. 2 k. 70, teraz na rs. 2 k. 25, za werszków 13, czyli (łokieć) sprzedaje się; biorącym razem 40 arszynów 10 wersz: (50 łokci), rabat po %/100 odstępuje się w Handlu N. S. *Brüner et Com:* w domu Biskupów przy ulicy *Miodowej*.

DZIEWCZYNKA, lat 4ry mająca, imieniem Marcela, dnia 8go Maja wyszła z domu i zabłądziła; ubraną była w Sukieneczkę żagnotową, Burnusik szafirowy i Kapelusik zielony. Łaskawy Znalazca raczy odprowadzić takową do Rodziców nazwiskiem Biernaccy, za nagrodą, jeżeli jej żądać będzie, do domu Kochanowskiego, przy ulicy Podwal pod Nrem 484.

KARTOFLI HOLSZTYŃSKICH, zdatnych do Siania i Kuchni, nadszedł drugi transport Wisłą; można takowych nabyć w partjach dowolnych po cenie przystępnej. Wiadomość u And: Heinsze, przy ulicy Długiej Nr 586.



Osoba posiadająca **POJAZD** używany, kryty, z walizami, zdatny do dalekiej podróży;—oraz **BRYCZKĘ** mocną, na żelaznych osiach, za pomierną cenę; raczy się zgłosić do Hotelu Niemieckiego pod numer 31.

W dniu 9m b. m., idąc z ulicy Miodowej przez dom Rezlera, zgubione zostały dwie **CHUSTECZKI** Batystowe haftowane i trzy **CHUSTECZKI** Batystowe gładkie. Łaskawy Znalazca raczy takowe odesłać do Gospodarza domu Nro 1671, przy ulicy Mokotowskiej, za co stosowną otrzyma nagrodę.

Przed kilku tygodniami miałem zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, o otwarciu przezemnie NOWEGO ZAKŁADU gotowych **UBIORÓW MĘZKICH** przy ulicy Bielańskiej, w domu P. Löwenberga; skutkiem czego dotychczas zaufaniem jej, zaszczycany jestem;—obecnie zaopatrzywszy tenże Zakład mój, w znaczną ilość gotowej roboty, podług najświeższych Mód wykończonej, i do każdej pory czasu zastosowanej; mam honor polecić się dalszym względom Sz: Publiczności, w tym przekonaniu, że usilne moje starania i praca, a przytem bardzo przystępne ceny, przez kupujących lub stalujących robotę, uwzględnione zostaną.—*Pietrzyński.*

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Apteki. Wiadomość bliższa w Aptece przy Saskim Placu, u W. Szwejkowskiego.



Przed kilku dniami zginął **PIESEK** z gatunku Pinczerów, wzrostu jest małego, obrośnięty cały długim i kędzierzawym włosem, który mu oczy zupełnie zakrywa; barwa włosu jest biała z popielatym; ogonek mały jakby zatopiony, w kudłach zwykle bywa podwinięty w górę a włos z niego długi, zwieszony na lewym boku. Upraszą się najusilniej obecnego posiadacza takowego Pieska, o odprowadzenie go do domu, przy ulicy Nowy-Świat, pod Ner 1245 *b*, gdzie oddawcy z niewymowną wdzięcznością, udzielona zostanie sowita nadgroda.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 9.



W nowo otworzonej KAWIARNI na sposób Wiedeński, przy ulicy Długiej pod Nr 541, przy rychłej usłudze, dostać można Kawy filiżanka kop: 4, szklanka k. 5; Herbaty szklanka k. 4; kieliszek araku k. 2½; Piwa Bawarskiego i różnych Przekąsek;— tamże są Pisma do czytania, i Billard zupełnie nowy, z wszelkiemi rekwizytami do wydzierżawienia; oraz Lokale przy tejże Kawiarni, mogące być wydzierżawione od S. Jana r. b. na Restaurację; o wszystkiem można się przekonać i powziąść wiadomość na miejscu.— Katarzyna *Lenth.*

Mam zaszczyt zawiadomić Sz: Publi:, która mnie do tego czasu względami swemi zaszczycać raczyła, że pod Nr 790 przy ulicy Elektoralnej, naprzeciwko Komory Składowej, otworzyłem **ZAKŁAD** PIWA BAWARSKIEGO, z fabryki Haberbusch, Schile et Klawe; smaczne Przekąski; Piwo marcowe fabryki ulepszonej; Billard regularny i rychłą usługę, Łaskawa Publ: znaleść u mnie może, w nadziei przeto częstego odwiedzania mego Zakładu, gdzie wszystko dobrocią i pomierną znamienuje się ceną; polecam się pamięci.— W tymże miejscu, potrzebujący POSADZKI, którą posiadam w 3ch rodzajach, tafli sztuk 600, takową po cenie umiarkowanej nabyć mogą; tamże znajduje się do sprzedania KARETA podróżna mało używana, i Bryczka na żelaznych osiach, bez resorów, w dobrym stanie.— M. *Paradzyński.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*